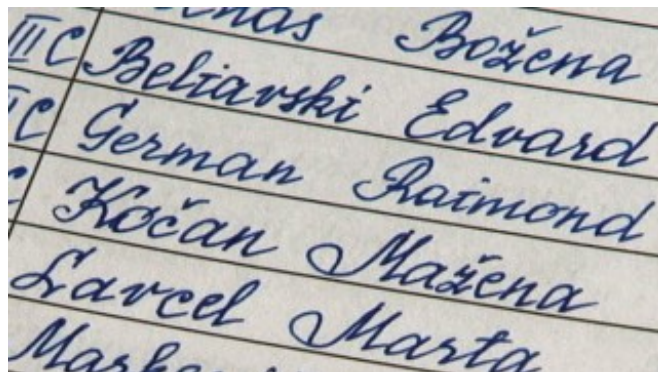


Pisownia nazwisk według socjaldemokratów

Fot. wilnoteka.lt

Socjaldemokraci Gediminas Kirkilas i Irena Šiaulienė zarejestrowali w Sejmie Litwy projekt ustawy o pisowni nazwisk w oryginale. Miałyby to zostać uprawomocnione zmianą kodeksu cywilnego.

Obecnie litewski kodeks cywilny przewiduje, że imiona i nazwiska pisane są w wersji litewskiej. Zgodnie z projektem, przygotowanym przez przedstawicieli partii socjaldemokratów, imiona i nazwiska nadal byłyby zapisywane w wersji litewskiej, ale przewidziane zostały wyjątki, kiedy dopuszczalna jest pisownia nazwisk z użyciem symboli łacińskich. Wyjątki byłyby stosowane wobec obywateli państw obcych oraz osób bez obywatelstwa, również wobec obywateli Litwy, którzy przedstawiają dokument źródłowy z zapisem nazwiska symbolami łacińskimi.



Autorzy projektu sądzą, że ponieważ Litwa jest w Unii Europejskiej i NATO, zwiększa się migracja i liczba małżeństw zawieranych przez obywateli Litwy z obcokrajowcami, należy zapewnić obywatelom Litwy możliwość zapisywania nazwisk w dokumentach tożsamości w oryginale. "Imię i nazwisko to symbol tożsamości konkretnej osoby, związany z jej życiem prywatnym i rodzinnym. Zniekształcanie imienia i nazwiska, uznawanie nowych form przez inne państwo, to łamanie praw człowieka, wynikają z tego problemy z udowodnieniem tożsamości" - napisali w uzasadnieniu autorzy projektu ustawy o pisowni nazwisk.

27 lutego 2014 roku Litewski Sąd Konstytucyjny orzekł, że Państwowa Komisja Języka Litewskiego może zainicjować poprawki do ustawy uprawniającej pisownię nazwisk nielitewskich w dokumentach. Sąd Konstytucyjny wyjaśnił zarazem, że na wniosek językoznawców mogą zostać przyjęte zasady inne, niż zostały zawarte w Uchwale Rady Najwyższej z 1991 roku. Na mocy uchwały z 1991 roku imiona i nazwiska osób narodowości nielitewskiej musiały być zapisywane po litewsku na podstawie brzmienia.

Orzeczenie Sądu Konstytucyjnego było podstawą do przygotowania przez socjaldemokratów projektu ustawy.

O kwestii oficjalnego używania imion i nazwisk w oryginalnym zapisie rozmawiali w środę, 2 kwietnia, w Brukseli premierzy Litwy i Polski, Algirdas Butkevičius i Donald Tusk. Sprawa ta jest od lat jednym z najbardziej drażliwych problemów w stosunkach polsko-litewskich. Wprowadzenie pisowni nazwisk polskich na Litwie i litewskich w Polsce z użyciem wszelkich znaków diakrytycznych przewiduje traktat polsko-litewski z 1994 roku. Obecnie rządząca na Litwie koalicja centrolewicowa zobowiązała się do przyjęcia ustawy zezwalającej na oryginalną pisownię polskich nazwisk w litewskich dokumentach.

Donald Tusk przyznał na spotkaniu w Brukseli, że rozmawiał z premierem Litwy o sprawach niełatwych, w tym o kwestii ustawy o mniejszości narodowych. "Chcielibyśmy, żeby lojalni obywatele Republiki Litewskiej, a do takich należą także ci polskiej narodowości, mieli szansę na poprawę sytuacji, jeśli chodzi o przestrzeganie standardów uznawanych przez Radę Europy" - powiedział Donald Tusk. "Spotkanie z premierem Litwy pozwala mi na ostrożny optymizm, że te kwestie znajdą swoje ustawowe rozwiązanie w najbliższym czasie" - dodał.

Szef litewskiego rządu Algirdas Butkevičius zapewnił, że ustawa o pisowni nazwisk zostanie przyjęta najpóźniej w maju 2014 roku. Już w kwietniu natomiast zostanie przygotowany projekt ustawy o mniejszościach narodowych, uprawomocniający używanie dwujęzycznego nazewnictwa.

